

## **Interview mit Frau Stepanowa**

### **“Co mówi lekarz?”**

Przed 3 lata Irena postanowiła powiedzieć to swojej matce. Jej przyjaciółka Anna prosiła ją o to. Matka Ireny, Urszula Lech, powinna wiedzieć, jaką rolę odgrywa Anna w życiu jej córki. “My przecież nie robimy nic złego.” Słowa Anny brzmiały jeszcze w uszach Ireny, gdy podczas odwiedzin matki w Warszawie zbierała całą odwagę. Dopiero przy zmywaniu naczyń powiedziała swojej matce, że ona i Anna żyją jako para.

### **Bez słowa matka opuściła mieszkanie i wróciła dopiero po kilku godzinach**

Urszula Lech żyje w Warszawie jako niezależna pani architekt. Jej córka Irena ma 36 lat i od 11 lat jest mieszkanką Berlina. Pani Lech wychowała córkę sama. Matki samotnie wychowujące dzieci nie są już dzisiaj rzadkością w Polsce. Ponieważ Irena wychowywała się bez ojca, matka wini siebie, że Irena kocha właśnie kobiety. Lesbijski znaczy dla niej nienormalny. W końcu pani Lech poszła do lekarza seksuologa. Chciała, żeby leczył córkę, ażeby stała się znowu normalna. Lekarz wyraził zdziwienie. To że jej córka jest lesbijką, to nie powód, żeby iść do lekarza.

### **Podczas następnej wizyty Ireny w kraju, wszyscy w rodzinie byli już poinformowani o jej seksualnych skłonnościach.**

Irena zauważa do dziś wiele uprzedzeń ze strony rodziny. Ciotka Hela, siostra matki, zabroniła nawet Irenie odwiedzenie jej razem z przyjaciółką. Babcia i wujek są na szczęście inni. Babcia Ireny opowiadała, że w czasie wojny dzieliła nawet łóżko ze swoją przyjaciółką. Natomiast wujek poklepał ją po ramieniu i powiedział: “Żyj jak chcesz. U nas jesteś zawsze mile widziana, zawsze znajdzie się dla ciebie miejsce do spania i talerz zupy.” Urszula Lech jest “odważną” kobietą, dlatego Irena nie sądzi, że boi się ludzi. Zawsze widzi winę w sobie. Matka Ireny nie akceptuje również, że Berlin jest obecnie dla jej córki domem rodzinnym. Stosunek między matką i córką jest do dzisiaj napięty. Podczas odwiedzin u matki co dwa miesiące w Warszawie prawie ciągle się kłócą. Jeżeli jest również przyjaciółka Ireny, matkę przeważnie boli głowa.

### **Irena i Anna wyjdą za mąż i urodzą dzieci**

Naturalnie zaproszą matkę na ślub. Ale czy ona przyjedzie? Odpowiedź wydaje się jasna. Irena sprawia jednak wrażenie smutnej przy tym pytaniu. Odpowiada jednakże z odrobiną nadziei: “Zobaczymy. Zaprosimy ją na pewno. Na pewno będzie się cieszyć, gdy urodzę dziecko. Ale czy zaakceptuje dziecko Anny jako własnego wnuka?”